

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 78)
z dnia 15 listopada 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 78)

15 listopada 2016 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz 15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat możliwości stworzenia Krajowej Polityki Osiedleńczej, jako sposobu na rozwiązanie problemów demograficznych i gospodarczych obszarów metropolitalnych;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Ziomek** dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Dorota Szalys** zastępca dyrektora Departamentu Badań Demograficznych i Rynku Pracy Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Jan Niemczyk** główny specjalista w Departamencie Rozwoju Ministerstwa Rozwoju, **Jarosław Komża** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Edward Trojanowski** sekretarz Związku Gmin Wiejskich RP oraz **Dorota Miładowska** asystent przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Dariusz Myrcha**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Rozwoju, Głównego Urzędu Statystycznego. Witam przedstawicieli organizacji samorządowych.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek przewiduje rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat możliwości stworzenia Krajowej Polityki Osiedleńczej, jako sposobu na rozwiązanie problemów demograficznych i gospodarczych obszarów metropolitalnych. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam przyjęcie porządku.

Przechodzimy do omówienia punktu pierwszego. Proszę pana dyrektora Grzegorza Ziomek z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej MSWiA Grzegorz Ziomek:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szczegółowa, obszerna informacja została państwu przesłana w piśmie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 4 listopada tego roku. Informacja dotyczy problematyki pod hasłem Krajowej Polityki Osiedleńczej.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to, że tego typu pojęcie nie pojawiało się do tej pory w dokumentach rządowych. Ono było jedynie tematem skierowanym wiosną tego roku na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego przez Unię Metropolii Polskich. Pomysł zajęcia się problemem demografii – najogólniej mówiąc – i funkcjonowania demografii w samorządach był właśnie skierowany przez Unię Metropolii

Polskich. Niemniej jednak, ten temat nie był jeszcze przedmiotem szczegółowych posiedzeń zespołów Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ani posiedzenia plenarnego.

Zakładamy, że jeżeli strona samorządowa zdecyduje się i będzie chciała przedstawić ten temat na forum Komisji, to oczywiście będzie to przedmiotem posiedzenia, debaty w trakcie działań Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W sumie do tego ogranicza się treść informacji, którą Ministerstwo Spraw wewnętrznych i Administracji chciałoby dziś przedstawić państwu na posiedzeniu Komisji. Czyli nie ma takiego dokumentu rządowego.

Strona samorządowa wyraziła wolę podjęcia dyskusji na ten temat, natomiast dyskusja nie została przeprowadzona. Ta inicjatywa nie była poparta konkretnym skierowaniem tematu na ani jedno z posiedzeń zespołu lub Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dziękuję. Czy ktoś z MSWiA chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie?

Zastępca dyrektora Departamentu Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS Dorota Szalys:

Może kiedy rozwinie się dyskusja, to wtedy zabierzemy głos, bo w tej chwili nie mamy nic do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dobrze. Prosiłbym o włączanie mikrofonu.

Proszę państwa, 30 marca br. Rada Unii Metropolii Polskich przyjęła dokument pt. "Apel w sprawie polityki osiedleńczej Rzeczypospolitej Polskiej". Szkoda, że na posiedzeniu nie ma samych zainteresowanych. Nie ukrywam, że mam pewien żal.

Chciałbym zadać pytanie przedstawicielom GUS-u. Chodzi mi o problem, z którym zetknąłem się, kiedy jako poseł jeździłem po okręgu i miałem liczne spotkania. Jest to problem tzw. papierowych mieszkańców. Okazuje się, że miasta liczą dziś mieszkańców i zaczyna im ich brakować. W dokumentach figurują jako mieszkańcy, a fizycznie, po prostu, ich nie ma.

To jest jeden z tematów, który chciałbym poruszyć w tym kontekście. Temat drugi to problem Polski północnej: Warmia, Mazury i województwo zachodniopomorskie. Nie wiem jak w innych regionach wygląda sytuacja. Pojawia się pytanie, czy nie ma potrzeby wypracowania programu – mówiąc tak brzydko – zaludniania czy ściągania mieszkańców na tereny północne, z uwagi na brak mieszkańców i swoiste wyludnianie się tych terenów.

Podjeżdżam, że koleżanki i koledzy posłowie z innych terenów również będą mieli coś do powiedzenia. To tyle tytułem wstępu. Otrzymali państwo informację. Jeśli ktoś jej nie ma, to mamy wydrukowany ten dokument. Myślę, że dziś mówimy o poważnym problemie, gdzie kolejnym ważnym elementem są kwestie migracyjne.

W Olecku mamy taką sytuację, że kiedy pojawiły się koncepcje zbudowania ośrodka dla uchodźców w tym mieście, to mieszkańcy wyraźnie powiedzieli, że nie chcą, co nie znaczy, że nie ma przyjmowania imigrantów z innych części świata. Dziś mamy ogromną liczbę pracujących Ukraińców, którzy są ściągani do pracy. Są to również obywatele Wietnamu i z byłych terenów Związku Radzieckiego. Myślę, że może to być przyczynkiem do dyskusji. Sygnalizuję pewne kwestie. Czy ktoś z państwa posłów chciałby dodać coś celem rozwinięcia? Chciałbym, żebyśmy poszli w tych trzech kierunkach.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Mówimy o polityce migracyjnej, ale przy okazji warto chyba porozmawiać jakie są możliwości. Ilu obywateli z Kartą Polaka chciałoby przyjechać do Polski. Z pewnością oczekują zabezpieczenia jakichś warunków życia i te warunki brzegowe też powinny być spełnione w jakiś sposób. Kiedy rozmawiamy z Polakami, to często słyszymy, że oni jadą w nieznaną. To jest problem.

Pan przewodniczący wspominał o ośrodkach. Generalnie nie ma jakichś oporów społecznych wobec przyjazdów obywateli, natomiast w stosunku do takich dużych, zorganizowanych ośrodków, gdzie będą mieszkać migranci, tam pojawiają się opory. To dzieje się z oczywistych powodów i nie trzeba tutaj wyjaśniać.

Warto byłoby wspomnieć o tym, kto mógłby przyjechać i jakie są możliwości. Wiem, że w pierwszej kolejności należałoby zainteresować się Polakami, którzy zostali wywiezieni, czy też Polakami, którzy zawsze mieszkali w tym samym miejscu, a teraz tam nie ma Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dziękuję. Chciałbym uzupełnić, że mowa była o relokacji z Europy Zachodniej osób z terenów Afryki Północnej. To było w tym kontekście.

Mam pytanie do pana dyrektora. Jak pod koniec roku wyglądają kwestie relokacji? Czy mamy już jakąś „jasność” w tym temacie? Jeżeli tak, to o jakiej liczbie osób mówimy i jak Ministerstwo widzi możliwość rozlokowania tych imigrantów?

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej MSWiA Grzegorz Ziomek:

Panie przewodniczący, jestem trochę zaskoczony tym pytaniem. Nie mam upoważnienia do udzielania wypowiedzi w tym zakresie. Ewentualnie poprosiłbym pana dyrektora Jędrasa, który reprezentuje inny departament, ale też nie zajmuje się emigrantami z Afryki Północnej, a jedynie, co najwyżej, repatriacją Polaków z terenów wschodnich. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Zadałem to pytanie, ponieważ w państwa informacji, w jednym z punktów, mam uwarunkowania migracyjne. Wydawało mi się dość oczywiste, że to będzie wynikało z tych tematów. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA Grzegorz Jędras:

Wysoka Komisjo, repatriacja to, tak naprawdę, jest to bardziej moralny obowiązek państwa polskiego wobec ludzi, którzy nie z własnej winy znaleźli się na terytorium byłego Związku Radzieckiego. Jeżeli chcemy mówić o liczbach osób, które chcą się repatriować do Polski z byłych azjatyckich republik Związku Radzieckiego, to jest to rząd wielkości 2,5 tys. osób, więc na pewno nie rozwiąże to problemów demograficznych w poszczególnych częściach Polski.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że niedawno została znowelizowana ustawa o Kartce Polaka, która jej posiadaczom daje większe możliwości osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej. Chciałbym zauważyć, że resortem prowadzącym Kartę Polaka jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydaje jedynie zgody na pobyt stały na terytorium RP. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dziękuję bardzo. Proszę o przedstawienie się.

Zastępca dyrektora Departamentu Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS Dorota Szalys:

Dorota Szalys. Zastępca dyrektora Departamentu Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS.

W takim razie włączę się do tej dyskusji, bo ten temat rzeczywiście jest wielokrotnie podnoszony. Depopulacja zaczyna już być takim namacalnym faktem, zwłaszcza w regionach, które są regionami odpływowymi.

Proszę państwa, przede wszystkim to, co tutaj nie zostało wspomniane, to fakt, że my na gwałt się starzejemy. Jesteśmy starym społeczeństwem, które za chwilę będzie miało kłopoty z odnowieniem, zwłaszcza, że program, który właśnie został wdrożony – program Rodzina 500+ – może przynieść efekty za 20, 30 lat.

Proszę pamiętać jaki jest wiek rodzenia pierwszego dziecka przez Polki. To jest 27 lat. W związku z tym, te dzieci, które teraz się urodzą, będą mieć dzieci za 27-30 lat, a poza tym, ten zasób kobiet jest już dość mocno ograniczony, aby mogło nastąpić odnowienie

populacji, czyli osiągnięcie tego wskaźnika 215 dzieci na 100 kobiet. Zatem w dalszym ciągu jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji demograficznej. Trzeba mieć tego świadomość, zważywszy na dość gwałtowne odpływy młodych ludzi, czyli tych w wieku produkcyjnym, do aglomeracji, które oferują pracę i pozostawianie starych osób w tych regionach.

Pan przewodniczący zadał pytanie jaki to może mieć wpływ. Warmińsko-mazurskie, czyli właśnie to województwo, które wraz z pięcioma województwami ściany wschodniej jest, w zasadzie, w dramatycznej sytuacji, mimo niewątpliwie wysokiej atrakcyjności turystycznej (o czym państwo wiedzą), gdzie można by zatrudnić wiele osób do pracy, ono nie daje tych rezultatów. Nie wiadomo dlaczego.

Byłam w tej chwili na konferencji Rządowej Rady Ludnościowej, poświęconej właśnie województwu warmińsko-mazurskiemu. Jest dramat, ponieważ nie wiadomo w jaki sposób przyciągnąć tych ludzi. Sieć dróg jest niewątpliwie przyczynkiem do tego, aby można było znaleźć miejsca pracy, a więc transport jest jedną z głównych kwestii poprawy zasiedlenia. Ale czy jedyną?

W związku z powyższym, wydaje mi się, że tutaj powinny być podjęte holistyczne działania, które w szerokoaspektowy sposób pozwolą spojrzeć na pewne kwestie, które rządzą się w danym regionie. To nie chodzi jedynie o środowisko, jakość życia, ale również o pewne kulturowe aspekty historyczne. Proszę spojrzeć na pewne nasze województwa, które były takimi regionami typowo osiedleńczymi. Tam ludzie zawsze byli i są, więc mają oni mniejszą skłonność do ruszania się, a mieszkańcy innych województw – „przesiedlonych” – mają większą skłonność do przesiedlania się i szukania swojego miejsca na Ziemi. Tego typu aspekty socjologiczne też powinny być brane pod uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dziękuję. W tej informacji mamy dane na temat Opola. O specjalnych strefach demograficznych w województwie opolskim. Czy są tutaj posłowie z Opolszczyzny? Mamy posła, który dziś jest nieobecny. Myślę, że gdyby był, jego wypowiedź byłaby ciekawa.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS Dorota Szalys:

Proszę państwa, rzeczywiście jest wdrożona strategia. Nie widać tego po liczbach, po statystyce, że rzeczywiście coś drgnęło. Jedne z najniższych wskaźników dzietności – w granicach 1. Duży wpływ.

Pan przewodniczący mówił tutaj o tzw. meldunkach fikcyjnych. Rzeczywiście meldunki fikcyjne, w postaci zameldowania, faktycznego pobytu, jest to bolączka całej Polski. To też są kwestie prawne, które trzeba rozwiązać. Wiemy, że ustawa o ewidencji, w kwestii meldunku, obowiązuje do 1 stycznia 2018 r. W MSWiA toczą się prace, których celem jest zastąpienie tej ustawy bardziej efektywną.

Opole, mimo całej tej strategii, w dalszym ciągu boryka się z problemami. Liczby nie pokazują jakiejś spektakularnej poprawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Zgłasza się poseł Jacek Protas.

Poseł Jacek Protas (PO):

Widzę, że dyskusja się nie klei. Szczerze mówiąc, nawet nie chciało mi się nawiązywać do tego, co pani mówiła, chociażby o regionie, w którym przez 9 lat byłem marszałkiem. Co zrobić, żeby zażegnany został problem depopulacji? Zacznę od Opola. Nie można oceniać strategii, która dopiero co została ogłoszona. Wiadomo, że jej ogłoszenie nie przyniesie efektów, więc mówienie o tym, że nie przynosi spodziewanych rezultatów jest niestosowne. Tak bym powiedział.

Natomiast, szanowni państwo, szanowna pani, jeśli spojrzymy na te dane, to wierzę, że w Polsce następuje emigracja do dużych ośrodków gospodarczych. W tych województwach, gdzie są te duże ośrodki gospodarcze, następuje wzrost populacji, bądź sytuacja jest ustabilizowana. Przyrost naturalny i inne czynniki też robią swoje.

Natomiast w żaden sztuczny sposób nie da się zapanować nad migracją mieszkańców. Zarówno wewnątrz kraju, jak i z krajów ościennych. Wszyscy widzieliśmy taką sytuację,

że oto z jednej strony mieliśmy „nakaz przyjęcia pewnej liczby imigrantów”, a z drugiej strony, ci imigranci, którzy w taki czy inny sposób trafili do Polski, nie marzyli o niczym innym, jak tylko o tym, żeby uciec z ośrodka i przedostać się za zachodnią granicę.

Zadnymi sztucznymi nakazami, żadnymi regulacjami nie zapanujemy nad tym. To nie są czasy akcji „Wisła”, kiedy mieszkańców pochodzenia ukraińskiego przesiedlono z kresów na Pomorze Zachodnie, czy Warmię i Mazury. To nie jest akcja repatriacyjna taka, jak ta po II Wojnie Światowej, kiedy ci, którzy szukali swojego miejsca w Polsce opuszczali te kresy wschodnie. Wydaje mi się, że jedynym czynnikiem, który ma wpływ na te ruchy migracyjne, jest dobrze płatna praca i jakość życia.

O ile badania pokazują, że jakość życia, jako taka, na Mazurach i Warmii jest bardzo wysoka (jedno z badań pokazywało, że 87% badanych chciałoby zamieszkać w takich warunkach), natomiast niewiele ponad 30% badanych stwierdziło, że w tym regionie można godziwie zarabiać na życie. To jest cały problem, Brak ośrodków przemysłowych, silnych ośrodków gospodarczych. Oczywiście również słabość komunikacyjna i peryferyjne położenie.

Regiony peryferyjne w Unii Europejskiej borykają się z takimi właśnie problemami jak Warmia i Mazury, Podlasie i inne. Ten ruch migracyjny zawsze jest do centrum. Regiony peryferyjne, takie jak regiony górskie czy nadmorskie, są regionami, gdzie żyje się i gospodaruje trudniej. Tam to życie jest trudniejsze i można powiedzieć, że droższe.

Żeby zatrzymać w Polsce mieszkańców, którzy szukają szczęścia poza granicami, jak również w naszych regionach, musimy dać im dobrze płatną pracę i myślę, że jest to główny cel działania władz, zarówno centralnych jak i samorządowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dziękuję. Poseł Sobierajski.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałbym odnieść się na przykładzie Śląska. Tym razem Górnego. Wbrew temu, co myśli się o nas (jest nas kilka milionów mieszkańców), to nie narzekamy na brak liczby mieszkańców. Tak bym to powiedział. Mieliśmy taką debatę sejmiku a propos Opola. Chcieliśmy zieloną energię. Nie przyjęli tego programu, ale myśmymy o tym dyskutowali. Było takie ostateczne liczenie – ile nas tam jest, ile ubyło. Okazało się, że nie to, że część ludzi gdzieś tam wyjechała (to jest inna sprawa), ale mniej osób się urodziło niż zmarło. To jest tak duża liczba, jakby zginęło całe miasto.

Jest też inny problem. Nie wiem, czy inne regiony chciałyby u siebie mieć tego typu mieszkańców. Bardzo często ci, którzy kiedyś przyjechali do pracy w kopalni, w hucie, czy gdzieś i nabyli prawa emerytalne, dziś często wracają w te swoje strony. nie masowo, ale wracają. Ich dzieci zostają w mieszkaniach. Generalnie rzecz biorąc, nie widzę żadnej możliwości alokacji wewnątrz kraju, bo każdy cierpi na brak, a nie na nadmiar, tak naprawdę.

Kiedy Komisja była w Bornem Sulinowie. Projekt tego miasta pokazuje, że nawet to nie wyszło tak, jak było w założeniach. To tylko kilka takich ogólnych zdań.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę, Waldy Dzikowski.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Myślę, że czasu i ekonomii nie da się oszukać. Nadal jesteśmy na poziomie transformacji i budowania Rzeczypospolitej. Kolega Protas mówił o terenach górskich. Ale możemy podać przykład Bawarii i Badenii-Wirtembergii w Niemczech, gdzie są to najbogatsze landy. Tylko to trwało setki lat. Setki.

Mentalność. Nie da się zadekretować zmian mentalności. Logistyka w tych krajach jest kompletnie inna. Wystarczy spojrzeć na wójtów, burmistrzów, którzy swoją pracę podejmują siedem, dziesięć razy. W Holandii mamy burmistrza – Elisabeth Tuijnman, która po raz siódmy jest burmistrzem. Zaczynała od małej gminy do dużej i ona swoje życie prowadziła w zupełnie inny sposób. Tam jest to normalne. Tam jest to przyjęte, ale wymaga pewnych przyzwyczajień, pewnych rzeczy, do których wszyscy Polacy się przyzwyczajają.

Nie można ustawą zadekretować, że raptem musimy zmienić swoje przyzwyczajenia. To znaczy musimy. Nadal jesteśmy za tym, żeby wyjść z tego pasa przywiązania do ziemi, własnego miejsca, własnego domu. Budowania wyłącznie swoich 50 metrów. To się zmienia.

Proszę zobaczyć, jak Polacy idą za pracą, za mieszkaniem. W mojej gminie jest odwrotnie. W 2011 r. było nas 11 tysięcy, dziś jest 25 tysięcy. Przyjechali ludzie z całej Polski, bo tam powstało 38 tysięcy miejsc pracy, tanie deweloperskie mieszkania, możliwość wybudowania się przy odpowiednim statusie materialnym. Jest 560 urodzeń, a pogrzybów 180. To było w poprzednim roku. Z całym szacunkiem, ale programu Rodzina 500+ wtedy nie było.

Młodzi ludzie, młode rodziny decydują się na pierwsze, drugie, trzecie dziecko jeśli nie muszą oglądać się za pracą. Nie obawiać się, że stracą pracę i później mieszkanie. Jeszcze raz powtarzam, że to jest długofalowa polityka państwa. Można ją robić lepiej lub gorzej. Uważam, że zmierzamy w dobrym kierunku, bo te procesy następują – w głowie, w życiu osobistym. Ludzie zaczynają szukać swojego miejsca.

Oczywiście nie ma matrycy i nie da się zadekretować Śląska na Wielkopolskę, czy na Warmię i Mazury. Warmia i Mazury mają takie walory, których nie spotkamy na Śląsku i w Wielkopolsce, ale przemysł turystyczny w Polsce dopiero się rodzi. Powstają gospodarstwa agroturystyczne. One wpisują się w rynek turystyczny. Jestem przekonany, że będziemy zmierzać w dobrym kierunku. Będzie poprawna filozofia rządzenia. Bodźce gospodarcze. Dobra polityka gospodarcza, demograficzna itd. Wtedy Warmia i Mazury mogą być bogatsze od Wielkopolski, bo mają takie walory.

Powtarzam jeszcze raz – w Polsce nie da się nałożyć matrycy i powiedzieć – „Róbcie tak, jak w Wielkopolsce, albo jak na Śląsku, lub odwrotnie – tak, jak na Mazurach”. Każdy musi znaleźć swoją złotą kure, która zniesie złote jaja i tak to jest. Jeszcze raz powiem, że nie da się oszukać czasu i ekonomii. Musimy na to wszystko cierpliwie poczekać i bez emocji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Chciałbym tylko zadać pytanie. Nie wiem czy odpowie ktoś ze strony rządu, czy ktoś z GUS. Ile w ubiegłym roku (2015) Rzeczpospolita Polska nadała praw obywatelskich naszego kraju cudzoziemcom i czy ewentualnie mamy dane na temat tego, jak wygląda to na tle europejskim, a jeśli nie na tle ogólnoeuropejskim, to przynajmniej na tle środkoeuropejskim – naszych sąsiadów i ewentualnie, jaka jest geografia nadawania praw europejskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Pan dyrektor z MSWiA nie wie. Pani dyrektor...

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej MSWiA Grzegorz Ziomek:

Myślę, że takie dane możemy ewentualnie przygotować i przesłać Komisji. W tej chwili nimi nie dysponujemy. Nie mamy takich danych w tej chwili.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz 15):

Dziękuję. Proszę państwa, przyczynkiem naszego spotkania było to, co się stało w marcu. Rada Unii Metropolii Polskich wystosowała apel. W informacji, którą uzyskaliśmy jest następująca puenta – „W ocenie MSWiA nie wydaje się zatem zasadne rekomendowanie tworzenia Krajowej Polityki Osiedleńczej, jako odrębnego zbioru zadań o charakterze strategicznym”. Taka jest puenta informacji, którą dziś otrzymaliśmy. W dyskusji nie słyhać dużego zainteresowania. Cóż, może przedstawiciele 12 miast mają inne zapatrywania. Szkoda, że zainteresowani nie pojawili się na posiedzeniu.

Zatem zamykam dyskusję w tym punkcie. Mam kilka spraw do ogłoszenia. Proszę państwa, ciągle czekamy na przyływ z ministerstw projektów ustaw, które były zapowiadane, ale ich nie ma. Obawiam się, że na koniec roku możemy nagle mieć urodzaj.

Kolejna sprawa. Mamy trzy zaległe ustawy, z tym, że dziś rozmawiałem z przewodniczącym Komisji Edukacji. Postaramy się zrobić wspólne posiedzenie w najbliższym

terminie. Z Komisją Infrastruktury mamy dwa zaległe tematy. Będziemy chcieli spotkać się, żeby te tematy załatwić jeszcze w tym roku.

Powtarzam, że czekamy na ustawy, które były zapowiadane przez ministerstwa, również MSWiA, Ministerstwo Rozwoju i, jeśli dobrze pamiętam, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Jeżeli nie ma więcej pytań, to zamykam dyskusję. Zamykam także dzisiejsze posiedzenie. Informuję, że protokół będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo.